

## FALA ALA

---

CZY KTOŚ WIDZIAŁ KIEDYŚ MORZE,  
W ŻÓŁTYM LUB CZARNYM KOLORZE?  
I CZY BLISKO LUB W ODDALI  
MOŻE MORZE BYĆ BEZ FALI?

MORZE BEZ FAL NIE ISTNIEJE!  
SKĄD SIĘ WZIĘŁY? – DAWNE DZIEJE...  
CZY TO WIATR JE MOŻE STWORZYŁ...  
CZY NA WODZIE KTOŚ POŁOŻYŁ?

ZARAZ WSZYSTKO WAM OPOWIEM,  
CO WIEM O NICH W SWOJEJ GŁOWIE...  
PRZY OKAZJI SIĘ POCHWAŁĘ,  
ŻE JA TEŻ TWORZYŁAM FALE...

GDZIEŚ DALEKO, W WIELKIM ŚWIECIE -  
NA MAPIE GO NIE ZNAJDZIECIE  
JEST TYSIĄCA WÓD KRAINA...  
I TU BAŚŃ SIĘ ROZPOCZYNA...

TUŻ ZA SKAŁĄ GDZIEŚ W ZATOCE,  
ŹRÓDEŁKO BARWNIEMIGOCE,  
CIĄGLE PRZY NIM RUCH TEŻ TRWA  
KAŻDY PRACY WIELE MA!

PRZYLATUJĄ TU MOTYLE,  
BIORĄ ROSE, BY ZA CHWILĘ  
JUŻ POŁOŻYĆ JĄ NA TRAWIE  
LUB NA TRZCINACH TUŻ PRZY STAWIE.

KRĄŻĄ ZGODNIE JASKÓLECZKI  
WODĘ LEJĄ W SWE KUBECZKI  
I ZANOSZĄ GDZIEŚ DO GÓRY...  
Z WODY Wszak są WSZYSTKIE CHMURY.

W TYM RUSAŁEK PRACA SPORA  
BY POWSTAŁY GDZIEŚ JEZIORA.  
A O GRANATOWE MORZA  
DBA SYRENEK GRUPKA CHOŻA.

PRZY ŹRODEŁKU TKWIĄ SYRENKI,  
Z DAŁA SŁYCHAĆ ICH PIOSENKI  
I NIE MILKNĄ PRZY TYM WCALE  
KIEDY TWORZĄ MORSKIE FALE.

KTOŚ BYĆ MOŻE NIE UWIERZY,  
W CZYM SIĘ FAL TYCH DŁUGOŚĆ MIERZY,  
W OCZKACH - W PRAWĄ, W LEWĄ STRONĘ -  
FALE Z WŁÓCZKI SĄ ZROBIONE.

I BŁĘKITNE, GRANATOWE,  
BIAŁE GRZYWKI ZDOBIĄ GŁOWĘ,  
CZY JEST FALA MAŁA, DUŻA  
Z DRUTU W MORZE SIĘ ZANURZA.

LECZ RAZ PECH SYRENKĘ SPOTKAŁ  
I ZABRAKŁO WEŁNY W MOTKACH,  
WEŁNY GRUBEJ, GRANATOWEJ  
BIEDNA DRAPIE SIĘ PO GŁOWIE...

BO JUŻ Z JEDNEJ STRONY CAŁA  
SPORA FALA JEJ POWSTAŁA,  
FALA GROŻNA, GRANTOWA  
BO TO MIAŁA BYĆ SZTORMOWA.

I CO TERAZ? TO AMBARAS  
JUŻ SYRENKI MYŚLĄ NARAZ,  
TAK MYŚLAŁY, TAK RADZIŁY,  
ŻE BŁĘKITEM JĄ SKOŃCZYŁY.

PŁYNIE SOBIE JUŻ W ŚWIAT FALA  
FALA O IMIENIU ALA.  
LECZ DOŚĆ DZIWNIE SIĘ COŚ CZUJE  
TU UWIERA JĄ COŚ, KŁUJE.

- ZOSTAĆ TUTAJ, NA BRZEG PŁYNAĆ,  
MOŻE WYSPY GDZIEŚ OMINAĆ  
WCIAŻ ROZTERKI NIĄ TARGAJĄ -  
INNE FALE TAK NIE MAJĄ!

BO NIEBIESKA FALA MARZY  
BY DOPŁYNAĆ GDZIEŚ DO PLAŻY  
NO A FALA GRANATOWA  
BUJAĆ STATKI JEST GOTOWA.

- CO JA ZATEM ROBIĆ MAM?  
ZA PORADĘ KĄPIEL DAM...!  
I TAK DUMA NIESZCZĘŚLIWA -  
I WŚRÓD FAL NAWET TAK BYWA.

GDY TAK BARDZO SIĘ MARTWIŁA  
WCALE NIE ZAUWAŻYŁA,  
ŻE WCIAŻ ZBLIŻA SIĘ DO PLAŻY  
I COŚ ZŁEGO SIĘ WYDARZY.

CHOĆ BŁĘKITNA Z PRZODU CAŁA  
PLECY WSZAK SZTORMOWE MIAŁA.  
MOGŁA ZALAĆ PLAŻĘ W MIG  
PODNIÓSŁBY SIĘ SPÓRY KRZYK.

LECZ KTOŚ Z DALA JEJ PILNOWAŁ  
KTOŚ - KTO Z DESKĄ PRZYWĘDROWAŁ  
I UCIESZYŁ SIĘ Z TEJ FALI  
TAKIEJ FALI W STYLU ALI.

POWIEM BOWIEM WAM W SEKRECIE –  
CHOĆ JUŻ PEWNIENIE DOBRZE WIECIE,  
ŻE TA NASZA, BIEDNA ALA  
TO SERFERSKA ŚWIETNA FALA.

WSKOCZYŁ SERFER WIĘC NA DESKĘ  
I POPŁYNAŁ SZYBKO PIESKIEM,  
KIEDY ZBLIŻYŁ SIĘ DO FALI

RZUCIŁ DESKĘ W STRONĘ ALI

I NUŻ PO JEJ BIAŁYM GRZBIECIE  
PŁYWAĆ JAK NIKT DOTĄD W ŚWIECIE.  
I POD GRZYWKĄ I NA PIANIE  
- TO ZABAWNE NIESŁYCHANIE!

ALA TAK SIĘ ZACHWYCIŁA,  
ŻE GO CHĘTNIE UNOSIŁA,  
W OCZY TEŻ MU NIE CHLAPAŁA  
WIĘC ZABAWA ŚWIETNA TRWAŁA.

A CHOĆ WCZEŚNIEJ SMUTNA BYŁA  
CEL SWÓJ TERAZ JUŻ ODKRYŁA,  
ODTĄD TRWAŁA KOMITYWA  
BO I WŚRÓD FAL TEŻ TAK BYWA.

TERAZ Z BAJKI MORAŁ BĘDZIE  
ZNANY W CAŁYM ŚWIECIE – WSZĘDZIE.  
POSŁUCHAJCIE DZIECI PROSZĘ  
CO CHCĘ RZEC WAM – TAK PO TROSZĘ.

CHOĆ NIE JESTEŚ JAK KOLEGA,  
CHOĆ CI CZASEM COŚ DOLEGA  
TO W KOLEGĘ SIĘ NIE ZMIENIAJ  
TYLKO CECHY SWE DOCENIAJ.

*Kasia Sz.*